

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-jej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-jej str. o polityce, państwu, za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1-jej str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia zwoływające miejscowe za wiersz petiowy lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwoływające zamiejscowe za wiersz peti. lub jego miejsce 20 kop. Drobnie ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub. Ogłoszenia w niedzielni Numerze o 25% drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2.50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1.50

Zmiana adresu 20 kop. — Za odsłonięcie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisy — nie zastrzeżonych do swrotu — nie przechowujemy.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 38, telefon № 896. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zamawiania, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Da, 19, 20, 21 i 22 czerwca 1912 r. **Nowy program**
PRAWNA OBRONA,
 dramat życiowy w 2-ach częściach.
 Ach! te kobiety, komedia. — Prince wyróżniony, komiczny.
 Początek o godz. 6 1/2.

TEATR POLSKI pod dyr. **Br. Oranowskiego.**
 (W ogrodzie po-Bernardyńskim).
 Dziś, we czwartek:
 Pierwszy występ p. **ZOFJI WOJNOWSKIEJ,**
 Artystki Warsz. Teatrów Rząd.
PIERWSZY RAZ „Hrabia Luxemburg” PIERWSZY RAZ
 operetka w 3 akt. Fr. Lehara.

OGRÓD BOTANICZNY dyr. **I. A. SZUMANA.** Telefon № 364.
DZISIAJ
 Autor-komik **W. Prawdina.** — Trupa artystyczna **Fortuna.**
BIOSKOP, ostatnio nowości.
 Początek zabawy o godz. 6-jej pp. — Na werandzie od godz. 2-jej pp. **OBIADY.**

Koncert w Druskienikach. Sala „Moderne”, wprost poczty.
 Dnia 28-go czerwca 1912 r. odbędzie się tylko jeden **KONCERT**
 młodego, słynnego wiolonczelisty-wirtuoza
GUSTAWA KACA
 zaszczyconego premjum imienia Mendelssohn-Bartholdy w 1911 r.
 przy udziale skrzypka-wirtuoza
BAZYLEGO SZULZINGERA
 laureata konserwatorium w Genewie.
 Akompanjować będzie **A. JOFFE.**
 Bilety są do nabycia w oddziale biblioteki A. Strykina w Druskienikach.

Biuro Budowlane „ARCHITEKT”
W. Michniewicza i A. Parczewskiego, Inżynierów-Architektów,
zostało przeniesione z ulicy Arzamajskiej № 4
na ulicę Wileńską № 23.

Sarga **Dostać można wszędzie**
KALODONT
 NIEZBĘDNY
KREM I ELIKSIR DO ZĘBÓW,
 zbadany przez urzędy lekarskie.
 (Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1910 roku).
 Przy użyciu zęby pozostają czyste, białe i zdrowe.

Potrzebne od 29 września
MIESZKANIE,
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekie 5-to Jerskim (do Lukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Na przystępnych warunkach
WYPRZEDAJĘ
 z maj. Dymajcie folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom. banków lub za gotówkę. Majątek graniczy z pow. miast. Telsze, gdzie się znajd. gimn. męsk. i żeńsk. i skąd w tym roku przeprow. szosę do kolei żelazn. Adres: Telsze, Dymajcie, Narkiewicz, gub. Kowieńskiej.

Po importowanym stadniku rasy „AYRSHY-REY”, mleczność matki 1400 garney. 4 1/2% Huszara od krów z udojem 700—1000 garney, żywa waga 32—26 pudów, zawsze są do sprzedania cielecia i stadniki w różnym wieku. Byczki czystej krwi od krów importowanych, wniesionych do ksiąg Związków hodowlanych Anglii, albo Szwejcji, do sprzedania od 8-miesięcznego wieku. Dostawa nabytych do stacji Urzecz. — kolei Litawskiej. 43469
 Luban, powiat Bobrujski, — majątek Jeremcze, Zygmunt Protasewicz.

EXTRAIT VEGETAL
 POUR LES SOINS DE LA CHEVELURE
ED. PINAUD

Przypominamy Sz. Prenumeratom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał III-ci i półrocze II-gie 1912 r.

S. P.
JÓZEFA TOMASZEWICZÓWNA
 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w Wilnie dnia 19 czerwca 1912 r.
 Ekspozycja zwłok odbędzie się z mieszkaniem przy ulicy 6-to Jerskiej № 5, we czwartek, d. 21 czerwca, o godz. 7-jej wieczorem do kościoła Bernardyńskiego. Nazajutrz zaś, d. 22 czerwca, o godz. 10 1/2 rano, po nabożeństwie żałobnym w tymże kościele, nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim. O czym zawiadamiają przyjaciół, krewnych i znajomych strokaat **Siostra i Brat.**

Propaganda prawosławia w GALICJI.

Gazety rosyjskie w ostatnich czasach coraz częściej piszą o wojnie z Austrią, omawiają plany strategiczne ostatniej i t. d. Zanim jednak to przypuszczalne starcie nastąpi, w Galicji wschodniej widzimy zmaganie się dwóch prądów, które to tylko mają wspólnego, że obydwą dążą do wzmocnienia się kosztem polaków. Z jednej strony rząd austriacki popiera na gwałt „ukraińców”, przy których pomocy chce uzyskać wpływy na ludność Ukrainy rosyjskiej, z drugiej zaś coraz widoczniejszą jest agitacja na rzecz Rosji i prawosławia. Do wiadomości publicznej dochodzi, oczywiście, cząstka jedynie faktów i dlatego bardzo ciekawym jest artykuł ks. Urbana w czerwcowym zeszytach „Przeglądu Powszechnego”, poświęcony propagandzie prawosławia w Galicji.

Autor zaznacza na początku, że od czasu ugruntowania unii w Galicji, t. j. od początku XVIII wieku zdarzały się sporadyczne wypadki przechodzenia z unii na wyznanie grecko-orientalne, dopiero jednak w jesieni roku zeszłego ruch „wybuchną na raz w kilku miejscach i to jako z góry uplanowany i celowo zorganizowany”. Zjawiają się jednocześnie duchowni dywulicy Dudyma, Hezko, Sandowicz, nieco później Cymbala, wszyscy pochodzący z Galicji, synowie unitów i sami do niedawna unitami, a Hudyma i Sandowicz nawet kandydaci do stanu kapłańskiego. Tworzą oni ośrodki propagandy: Hezko w sokalskiem, Sandowicz na t. zw. Łemkowszczyźnie, Hudyma w Zabuczcu nad Czerehoszem, Cymbala w złoczowskiem. I oto z miejsc ich działalności napływają dość liczne zgłoszenia do starostów o porzuceniu unii z Kościołem katolickim, wciąż też są zawiadani nowi misjonarze prawosławia.

Słowem, zdaniem ks. Urbana, ruch jest o tyle znaczny, że należy mu się bliżej przypatrzeć. Według zebranych przez autora danych, prawosławie oddziaływało na Galicję dwiema drogami. Naprzód przez Amerykę. Podążający tam emigranci rusini z Galicji i Węgier wchodzi w styczność z istniejącą w Stanach Zjednoczonych rosyjską misją prawosławną i w dość znacznej ilości od unii odpada. Różne tu działają przyczyny: pierwotnie brak było duchowieństwa unickiego, co budziło niezadowolenie, którego nie uśmierzyło nawet mianowanie specjalnego biskupa unickiego Ortyńskiego, gdyż nie ma on jurysdykcji niezależnej, lecz jest zależny od biskupów łacińskich. Wreszcie zraża od unii w Ameryce znaczny koszt budowy i utrzymania cerkwi, spadający całkowicie na parafian, gdy misja rosyjska rozporządza znacznymi sumami. Podobnie wpływają zatargi z biskupami miejscowymi, a nieraz i działalność przybyłych z kraju, często z powodów nie mających nic wspólnego z powołaniem kapłańskim, księży unickich. Bądź jak bądź już na początku r. 1906 licząno takich konwertytów około 11,000, a do dnia dzisiejszego liczba ich zapewne się podwoiła. Emigranci tacy nieraz przysyłają, lub przywożą w razie powrotu, broszury prawosławne, unię zwalczającą.

Poza tem propagandą prawosławia przedostaje się do Galicji z Rosji za pośrednictwem zwolenników hr. Bobryńskiego i założonego przez niego Towarzystwa halicko-rosyjskiego. Rozrzuca się rozmaite broszury, organizuje się pielgrzymki do Począjowa, które czone było i dawniej, gdy jeszcze było w rękach unitów, do Kijowa i t. d. Ks. Urban opisuje przebieg narady, jaka się w d. 3 sierpnia r. z. odbyła w Począjowie, opisuje „według źródeł urzędowych, które dostały się do jego rąk”. Przedmiotem narady było zorganizowanie masowego przejścia na prawosławie. W naradzie wzięli udział z Galicji dwaj posłowie do Ra-

dy państwa, dr. Dudykiewicz i dr. Markow, który sam był uprzednio księdzem unickim, oraz dwaj redaktorzy „Prakarpatskoj Rusi” dr. Hryniewicz i dr. Głuszkiewicz, z Rosji zaś znany archimandryta Witaljusz, urzędnik ministerjum Razumowski, sekretarz prywatny hr. Bobryńskiego, Bestużew i współpracownik „Nowoje Wremia” galicianin z urodzenia dr. Wergun. Urazdono tam, że wprawdzie możnaby zaraz 20 — 30 gmin skłonić do przyjęcia prawosławia, że jednak lepiej zamiast takiej demonstracji przygotować grunt dla nawróceń masowych. W tym celu postanowiono wychowywać duchownych prawosławnych z młodzieży galicyjskiej, gdyż takich władze „nie mogłyby pozbawić prawa wyznawania religijne”. Kilku takich duchownych, których nazwiska wymieniliśmy wyżej, już posiadano i tych niebawem do Galicji wysłano. Jednocześnie poczęto werбовать wśród ludu działawo na wychowanie i darmowe kształcenie w Rosji, miałowicie w Żytomierzu, Począjowie, Jabłoczynie i innych miejscach. Ks. Urban dowodzi, że z Rosji też napływają powiadki na budowę świątyni prawosławnych i na pensje dla duchownych tego wyznania.

Po przedstawieniu tych faktów, które na odpowiedzialność autora przytaczamy, ks. Urban oświadcza, że powodzenie propagandy prawosławnej dowodzi słabego ugruntowania w wierze katolickiej ludności rusińskiej, że zatem musi być w tem winą duchowieństwa unickiego. Dzieli się ono na dwa stronnictwa: ukraińskie i moskalfilskie (czyli rusko-narodowe, przez dwa s), które wzajemnie oburzają siebie oskarżeniami. Duchowieństwo „ukraińskie” inkryminuje moskalfilskiemu knownia przeciwko unii, tymczasem moskalfilskie wskazuje, że dotychczasowe przykłady odstępstwa od unii zdarzały się w parafjach, rządzonych przez księży ukraińskich. Odłam ten duchowieństwa podał nawet w 1910 r. do ks. metropolity Szeptyckiego memoriał, w którym ostrzegł, że „unii w bliższej przyszłości grozi niebezpieczeństwo, jeśli ludność o niepokonaniu ruskim - narodowych zostanie pozbawiona pasterzy tychże przekonań, na co się znosi wobec zmniejszającego się ustawicznie procentu kleryków z tego stronnictwa”.

W dalszym ciągu ks. Urban przechodzi do oceny wzajemnych zarzutów, w wydrukowanej części swego artykułu jednak zajął tylko rozprzeżać działalność duchowieństwa moskalfilskiego. Są tu, powiada, niewątpliwie fakty, budzące podejrzenie. Przedewszystkiem z tego odłamku duchowieństwa wyszli ci, którzy w 1866 — 1875 przeprowadzili w t. zw. Chelmowszczyźnie przejście unii na prawosławie. Następnie nacjonalistki rosyjski utrzymują, że do 200 księży unickich w Galicji gotowych jest przyjąć prawosławie. Faktem jest dalej, że niektórzy księża z tego odłamu wysyłają własnych synów i córki na wychowanie do Rosji i to „do środowisk nieobojętnych pod względem religijnym”. Następnie w szerzonych przez stronnictwo wydawnictwach inienia Kaczkowskiego, jako też w liczbie dzieł rosyjskich, sprzedawanych przez księgarnię Stauropigij lwowskią spotykają się wprost wymierzone przeciwko unii.

Mimo to wszystko ks. Urban jest przekonany, że „ogromna większość kapłanów-rusosłowów w duchu potępia wszelką propagandę prawosławia, przez kogokolwiek prowadzoną i że jeśli nie dość energicznie jej zwalczą, to nie z sympatji ku prawosławiu, ale z pewnego oportunizmu, każdego klerowi nie zrywając stosunków z wybitnymi świeckimi wyznawcami tych samych politycznych przekonań”. Oportunizm ten dochodzi jednak do tego, że w parafjach rusosłowów wyjątkowo tylko poucza się lud o różnicy między unią a rosyjskim prawosławiem, że natomiast „ruską wiarę” przeciwstawia często „wierze polskiej”, przez co zacierza się poczucie wspólności wiary katolickiej. Ks. Urban sądzi, że ogół duchowieństwa rusosłowów nie mógłby z czystym sumieniem powieścić o sobie, że „w miarę jak kład na jednej szali swe wpływy i pomoc w kierunku usławiania o jedności narodowej Wschodniej,

na drugą szalę rzucił wystarczający przeciwważnik dokładnego katolickiego uświadczenia ludu”.

W dalszym ciągu ks. Urban zwraca uwagę, że w liturgji unickiej używany jest wyraz „prawosławny” (w znaczeniu prawowierny) i że posługują się nim nieraz w kazaniach i prasie, co doprowadzić może do zupełnego zatracenia w umysłach ludu różnicy między unią a dyznią. Wyraz „katolik” używa się rzadko, albo w brzmieniu nowogreckim „kafolik”. Charakterystyczną cechą wielu duchownych tego odłamu jest krainowy konserwaryzm w sprawie obrządku. Tacy zwolennicy bezwzględnej czystości greckiego obrzędu opierają się przyjęciu takich praktyk, jak majowe nabożeństwo, jak kult Serca Jezusowego, różaniec, szkaplerze, pewne bractwa i związki w rodzaju Apostolstwa modlitwy, a nawet „radziby usunąć z obrzędów świętych te i inne osobliwości, zapożyczone w ciągu ubiegłych wieków z obrządku łacińskiego, albo takie, które zapożyczone im się wy-dają”.

O duchowieństwie „ukrainofilskim” ks. Urban w opublikowanej części artykułu nie pisze. A ciekawą będzie rzeczą, jak spojrzysz na zarzuty, z wielu stron czynione, a oskarżające znaczną część tego odłamu duchowieństwa, albo o zupełny brak wiary, albo o bardzo silnie posuniętą niechęć do obrządku łacińskiego i wszelkich z niego zapożyczeń.

M. T.

Przed wyborami.

Listy narodowościowe.

Wobec tego, że w listach wyborczych, sporządzanych przez Zarząd miasta, powinna być wskazana narodowość i wyznaczenie każdego wyborcy, Zarząd za pośrednictwem policji rozsyła wszystkim wyborcom z 1 i 2 zjazdu wyborców miejskich, a zarówno z kurji rosyjskiej, blankiety dla zapelnienia takowych w powyżej wskazanym celu. Poza tem blankiety można otrzymać bezpłatnie w kancelarji Zarządu i w biurze wyborczym (Sw. Janska 13). Zarząd oprócz tego uprasza właścicieli domów o rozpowszechnianie tych blankietów pośród lokatorów. Zapelnione odpowiednio blankiety muszą być nadesłane nie później niż d. 1 (14) lipca.

Zdaje się tedy, że Zarząd z rozsyłaniem blankietów poważnie się spóźnił.

Przeciw Aleksiejewowi.

„Warszawskie Słowo” donosi, że wśród rosjan — drobnych urzędników i drobnych funkcjonariuszy kolejowych w Warszawie prowadzona jest agitacja przeciwko kandydaturze do 4-jej Dumy b. posła Aleksiejewa, którego obwiniają o zupełne ignorowanie w Dumie interesów drobnego urzędnictwa. Aleksiejew obiecywał podobno wyrobienie podwyższenia wynagrodzeń, a to nie nastąpiło. Nazwisko współzawodnika trzymane jest w ścisłej tajemnicy.

W sprawie kultury nieużytków.

(Przyczynki).

Niechaj mi będzie wolno zabrać głos w sprawie tak b. ważnej, jak ulepszenia rolnie w gospodarstwach małych, o których pisze p. Z. Nowakowski w Nr. 89 „Kurjera Litewskiego”, a który to artykuł w całości podpisać mogę.

Prowadzilem Kółko rolnicze w Poznanskiem przez czas dłuższy, poznałem dobrze włościanina wielkopolskiego, znam jego nawyknięcia, radość, bole, ale i znam konserwaryzm jego; wiem z własnego doświadczenia, ile pracy i trudu, nie biorąc w rachubę materialnych wydatków, kosztowało zespolenie tej wielkiej rzeszy młodszej braci pod jednym sztandarem — wspólnej pracy na polu rolnictwa. Kto oświadczy nie dotykał gospodarstw włościańskich, ten nie ma pojęcia o mozołach, jaki ponosić trzeba było, aby uzyskać zaufanie chaty włościańskiej do dworu czy pałacu, aby przekonać włościan, że przecież nie dla własnej korzyści w kontakty z nimi o-

bywatełstwo wejść pragnie. Ten punkt najtrudniejszy był do zwalczenia. Niewiara objęła panowanie, posiadanie o korzystanie z nieświadomości włościan było na porządku dziennym. „Czego ja się w „Kółku” nauczę”, „to, o czym oni tam medrują — ja już dawno znam!” Takie i tym podobne glosy stawały na przeszkodzie pracy zjednoczonej. W bywatełstwie ówczesnym nie brakło i takich, którzy nie chcieli wejść do chaty, aby podać rękę włościaninowi, wyrażali się raczej sceptycznie o kółkach rolniczych: „dalek chłop pastwisko, to też i na „Kółko” chodzą; odmów, sobie samemu przedydować będziesz”. Czas udobruchał jednak tych niedowiarów i pierwsi i drudzy wstąpili po namyśle w szranki i stali się najpracowitszymi członkami „kółek”.

Postępn rozwój instytucji włościańskiej zawięzująca Wielkopolska niestrudzonemu pracownikowi, oju włościan, pierwszemu patronowi s. p. Maksymilianowi Jackowskemu. Śmien twierdził, że nie było włościanina w okolicy Pomarzanowie, do której patron nie dotarł, nie było gospodarza, któryby do patrona po radę się nie udawał. W ślad za patronem poszli inni, a każdy młody agronom uważał za swój pierwszy obowiązek, poza Towarzystwem agronomicznym powiatowym, zostać członkiem „Kółka włościańskiego”, a gdzie Kółka nie było, stać się jego założycielem. I rzesze rosły i rosły, a sprawozdanie patrona za rok 1911 wykazuje poważną cyfrę 320 kółek, 15,000 członków. „I stał się cud — obok szlachcica polskiego stanął polski lud”. 15,000 włościan uświadczonych, pragnących nauki na polu rolnictwa, oto rezultat mniej więcej 40-letniej pracy.

Na czemże zasadza się ta praca? Organizacja kółek jest ściśle zcentralizowana w kółkach parafialnych. Poza parafją „Kółko” swej czynności nie rozciąga, a znajomość stosunków miejscowych daje dyrektywę do prowadzenia Kółka. Posiedzenia odbywają się raz w miesiącu, zimą w lokalu ad hoc przeznaczonym, latem zaś po wsiach, celem zwiedzenia pojedynczych gospodarstw członków danego Kółka, czy to włościanin, czy domjonalnego, czy proboszczowskiego. Zwiędzania takie dają materiał do dalszej pracy, do wykładów, nie opartych na teorji, ale zastosowanych ściśle do potrzebowań miejscowych, jak np. uprawa roli, hodowla inwentarza, wspólne nabywanie nawozów pomocniczych i t. d. i t. d.; o meljoracjach poważniejszych jak kultura nieużytków, drenowanie, nawadnianie na początku i mowy być nie mogło, aby nie zrazić tych, dla których księga mądrości rolniczej dopiero otwierać się począzwała. Prelegenci objeżdżający kółka nie mieli powodzenia, włościanin zaczął ufać ludziom im oddany — ale nie miał wiary do tych, których tylko rzadko widywał.

Stan gospodarstw włościańskich przed założeniem „kółek” był lepszy w Poznanskiem jak dzisiaj na Litwie i Białejrusi, a jednak uprawa roli pozostawała b. wiele do życzenia, inwentarz nie był przyniesiony, bo tych niewielu w pierwszym rzędzie lubowników koni, pod ogólną regule podciągnąć nie można. Meljoracje gruntowniejsze były odłożone na późniejszy czas — do programu nie były wciągnięte. Potrzeba ich przyszłe musiały, gdy umyślnie rozjaśnić się zaczęły, a przykład sąsiedniej wielkiej własności o korzyściach z nich zaświadczył. Przyszły lata mokre, ziemię niedrenowaną wydały nie więcej nad wysiew (szczególnie okopowe), podczas gdy na wydrzynanych sprzęty uszczelnieniu nie poniosły. Włościanin został poniekąd zmuszony siłą wyższą do naśladowania i powstały „spółki meljoracyjne”, powstały stowarzyszenia subwencjonowane kapitałem przez rząd pruski. Pożyczka ta jest amortyzacyjna a odsetki od niej są obciążane w formie podatków do kas powiatowych. Miejsce cztero czy sześciokilobowych zagonów zajęła orka plaska, siew ręczny ustąpił miejsca rzędowemu, plugi dwu i wielokilobowe, bronny najnowszych typów, maszyny do czyszczenia ziarna prawie u wszystkich włościan sutoctkać można, niektóre z narzędzi są wspólne, a mieszkańcy jednej wsi posługują się za zobowiązaniem

PARLAMENT.

Sanitariusz miejski w Królestwie Polskim. Jak wiadomo, projekt sanitariusza miejskiego w Królestwie Polskim z programu obrad Rady Państwa w sesji bieżącej został wykluczony i posiedzenia miały się zakończyć 26 b. m. (9 lipca).

WOJNA.

„Echo de Paris“ otrzymało wiadomość z Rzymu, że ambasador włoski w Berlinie, Pansa, zakomunikował rządowi niemieckiemu warunki, na których Włochy byłyby gotowe rozpocząć rokowania pokojowe.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego“ Telegramy Ag. Petersburskiej. Z dnia 20 czerwca (3 lipca). SKASOWANIE WYROKU. Petersburg. Senat skasował wyrok stawropolskiego sądu okręgowego, w sprawie duchownego Sperańskiego, skazanego za fałszerstwo na 1 rok i 4 miesiące więzienia z pozbawieniem godności duchownej.

POCIĄGNIĘCIE DO ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Petersburg. Z powodu pojawienia się w niektórych gazetach przedruku z petersburskiej „Niedzielnej Gazety Wiczyznoje“ wzmianki p. t.: „Przebiegiem czy chwilejnością“ „Ag. Pet.“ donosi, że pociągnięto do odpowiedzialności redaktora wyżej wspomnianej gazety.

ZJAZD WYCHOWAWCZY.

Petersburg. Minister spraw wewnętrznych udzielił wydawniczym czasopism „Wychowanie i nauczanie“ Almedingenowej, pozwolenia na zorganizowanie w Petersburgu, w czasie ferii świąt Bożego Narodzenia r. b., zjazdu wszechrosyjskiego w celu omówienia spraw dotyczących wychowania rodzinnego.

ZJAZD NA BALTYSKI.

Port Baltyski. (Komunikat Ministra Dworu). W dniu 20 b. m. (3 lipca) o godz. 10 i pół rano cesarski jacht „Sztandar“ mający na pokładzie Najjaśniejszych Państwa z rodziną, wypłynął na wody portu Baltyskiego, gdzie zarzucił kotwicę.

Petersburg. W d. 20 b. m. (3 lipca) wieczorem, wyjechał pociąg specjalny do Portu Baltyskiego — prezes Rady ministrów, ministrowie spraw zagranicznych oraz wojny, wreszcie delegat pruski przy osobie Najjaśniejszego Pana, generał adiutant hrabia Donavon Schlobiten.

Revel. Przybyli: poseł niemiecki Portuales, minister marynarki, komendant Dworu Dedulian. Neufahrasser. Cesarz Wilhelm we środe o godzinie 7 i pół rano, odpłynął na jachcie „Hohenzollern“, któremu towarzyszą krążownik „Moltke“ i statek wywiadowczy „Sleipner“.

Berlin. Według informacji zaczerpniętych z tpejszych sier urzędowych, w wycieczce cesarza Wilhelma, obydwa rządy widzą rewanz urzędowy na odwiedzin Najjaśniejszego Pana w Poznaniu i nieodłącznie z tem nadają zjazdowi ważną doniosłość polityczną.

Berlin. Według informacji zaczerpniętych z tpejszych sier urzędowych, w wycieczce cesarza Wilhelma, obydwa rządy widzą rewanz urzędowy na odwiedzin Najjaśniejszego Pana w Poznaniu i nieodłącznie z tem nadają zjazdowi ważną doniosłość polityczną.

ARRESTOWANIE MORDERCÓW. Moskwa. W bliskości Grao pościg nalecał na tramwaj. Pięć osób

SPRAWA BEJLISA.

Kijów. Na posiedzeniu gospodarczym sądu okręgowego, na skutek wniosku prokuratora, zdecydowano wystąpić do Izby sądowej o zniesienie rezolucji o oddaniu Bejlisa pod sąd, jako oskarżonego o zabójstwo Juszczyńskiego, natomiast o zarządzeniu nowego śledztwa.

BANDYTYZM.

Zagłady. Pięciu bandytów dokonano napadu zbrojnego na suszarnię jedwabiu Smanowa. Zabici zostali: właściciel zakładu i dwóch jego pracowników, trzeci został ciężko ranny. Aresztowano trzech podejrzanych.

CZESI I NIEMCY.

Wiedeń. Na wieczornym posiedzeniu parlamentu miały miejsce ostre starcia niemieców z czechami i słowianami południowymi z powodu zajść w Pradze. Socjaliści Sztrybor i Burszewal twierdzili, że studenci niemieccy w celu prowokacji wyszli na ulice przepelnione tłumem uroczyste nastrojonym. Niemiec z Czech Lessel protestował przeciwko znieważeniu studentów niemieckich zaznaczając, że odwieczni mieszkańcy Pragi niemiecy nie są obowiązani wlaźcie w myślenie nory z powodu uroczystości słowiańskich.

PRELIMINARZ MARYNARKI.

Wiedeń. „Zeit“ komunikuje, że preliminarz marynarki Austro-Węgier obliczony został na rok 1913 na 540 milionów koron.

O PRAWA KOBIEC.

Berlin. Niemiecka izba handlowa opowiedziała się za nadaniem kobietom, właścicielkom firm zarejestrowanych, bezpośredniego prawa wyborczego w wyborach do Izby handlowych, w zamian dotychczasowego głosowania przez upoważnionych mężczyzn.

WYBUCH GAZÓW.

Seezhausen (prowincja nadreńska). W kopalni w Osterfeld eksplodowały gazy. Czternastu górników zostało zabitych.

PODCZAS STRZELANIA.

Szlezwię. Podczas strzelania pocisk trafił w wieżę obserwacyjną. Dwóch artylerzystów zostało zabitych na miejscu, czterech jest ciężko poranionych.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym. W wielu punktach Apulji dało się odczuć kilkakrotnie falowanie gruntu.

NOWY POSEŁ.

Rzym. Przybył b. poseł w Berlinie Pansa. Podobno do Berlina wysłany będzie na posła Bollati, generał sekretarz minister, spraw zagranicznych.

NAJECHANIE.

Walecja. W bliskości Grao pościg nalecał na tramwaj. Pięć osób

O MORZE ŚRÓDZIEMNE.

London. Lord Elbourn oświadczył w Izbie lordów, że obecna sytuacja Anglii na morzu Śródziemnym budzi poważne obawy. Znaczenie morza Śródziemnego zależy nie od kanału Suezkiego, ponieważ na długo przed przekopaniem kanału Anglia uważała morze Śródziemne za punkt ważny i poniosła wielkie ofiary, ażeby posiadać Gibraltar i Malte.

W TURCJI.

Konstantynopol. Parlament uchwalił projekt do prawa wzbraniającego oficerom brać udział w polityce, w redakcji komisji, która zwiększyła odpowiedzialność do pięcioletniego zamknięcia w więzieniu za organizowanie tajnych stowarzyszeń oficerskich.

WYKRYCIE SPISKU.

Kair. Policja wykryła spisek na życie Kedywa egipskiego lorda Kitchenera i prezesa ministrów. Dokonano aresztowań.

Na szerokim świecie.

Katastrofa w Alpach. Podczas wycieczki 38 członków oddziału klubu Alpejskiego w Medjolanie, czterech turystów i jedna turystka, schodząc z wierzchołka Alp w pobliżu Bergamo, spadli z wysokości 150 metrów. Turystka Dora Fontana z Medjolanu znalazła śmierć na miejscu. Turysty są ciężko pokaleczeni.

Zajęcie w Pradze Czeskiej. Podobno w rzeczywistości zajście pomiędzy tłumem a studentami niemieckimi, jakie miało miejsce w poniedziałek przedstawia się, jak następuje: W czasie pochodu „Sokołów“ studenci niemieccy urządzili komers w swem kasynie i wielu z nich stało przed kasynem, arogancko zachowując się wobec przechodzących szeregów uczestników uroczystości sokolskich.

Czesi zdzierali niemcom czapeczki burszowskie, łyli ich i przewracali. Wiele osób odniosło rany. Policja okazała się bezsilną wobec tych wybrków, które trwały pół godziny śród śpiewu ze strony czechów „Hrom a pekle“ ze strony zaś niemieców „Wacht am Rhein“.

Podczas zajścia 32 studentów niemieckich odniosło poranienia. W związku z powyższym telegrafują do „Kurjera Warsz.“ że we wtorek o godz. 1 m. 30 w nocy na placu Stefana w Pradze student niemiecki zabił dwa wystrzały rewolwerowe i zranił ciężko 2-ch sokółów. Ścigany przez

Orkan w Ameryce.

Dopiero teraz nadechdzą szczegóły o strasznej trąbie powietrznej, która nawiedziła miasto Regina w Kanadzie. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zostały przerwane. Według ostatnich doniesień runęły trzy kościoły i stacja telefoniczna. Dotychczas znanego 200 osób zabitych, a rannych jest przeszło 1,000 osób.

Balony Zeppelina. Z powodu zniszczenia sterowca „Schwaben“, dzienniki niemieckie przypominają losy wszystkich balonów Zeppelina. Od r. 1900 zbudowano ich ogółem 12.

Pierwszy z nich (Zeppelin 1) służył 6 miesięcy, potem zdemontowano go w celu przerobek. Zeppelin 2 (1905 r.) zniszczony został przez wiatr po 2-miesięcznej służbie. Z. 3 (1906 r.) służył dotąd, a więc 5 i pół lat jako sterowiec wojskowy w. 1. Z. 4 (1908 r.) został zniszczony przez burzę po 6 tygodniach służby. Z. 5 (1909 r.) służył 5 miesięcy. Z. 6 (1909 r.) służył 5 miesięcy. Z. 7 (1910 r.) uległ zniszczeniu po 7 dniach. Z. 8 (1910 — 11 r.) służył po 6 tygodniach służby. Z. 9 („Schwaben“), który rozpoczął funkcjonowanie 26 czerwca n. st. 1911, służył po roku. Z. 10 (1911 r.) służył dotąd, a więc 7 miesięcy jako sterowiec wojskowy Z. 2. Z. 11 („Wiktoria Luiza“) funkcjonuje od lutego r. b. jako sterowiec pasażerski, a więc od 4 miesięcy. Na wiosnę r. b. pobudowano dwunasty sterowiec zeppelinowski, który niebawem doznał lekkich uszkodzeń, przeznaczony jest dla celów wojskowych, jako Z. 3.

Maeterlinck laureatem. Nagrodę literacką za najlepszy francuski utwór dramatyczny, przyznawana co trzy lata w Brukseli, zdobył Maurycy Maeterlinck za dramat „Ptak niebieski“. Po raz to trzeci z rzędu nagroda powyższa przyznawana jest Maeterlinckowi.

Odpowiedzi Redakcji.

Prenumeratorem. Statki między Libawą a Polagą nie kursują. Sezon kąpielowy w Poladze trwa od 15 czerwca do 20 sierpnia, lub 1 września. st. stylu. WP. M. Ch. w Ch. Do klasy wstępnej szkoły chemiczno-technicznej przyjmowani są uczniowie po ukończeniu szkół miejskich, w wieku od lat 16 do 18. Podania można składać od 1 (14) lipca do 10 (23) sierpnia. W roku bieżącym można wstąpić tylko do klasy wstępnej, gdyż do innych wakansów niema.

GENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet. Berlin, 20 VI (w mark. za 1000 kilo). Pszenica na termin bliższy . mocne 220 1/2 „ „ „ „ dalszy 207 1/4

Table with market prices for various goods like flour, oil, and other commodities. Columns include item names and prices.

GIEŁDA.

Table with stock market prices for various companies and bonds. Columns include company names and prices.

Advertisement for Bolinder's engines and automobiles. Text: MOTORY i LOKOMOBILE ROPOWE. J. i C. G. BOLINDER'S w Sztokholmie. Młocarnie czyszczące i zwyczajne WICHTERLEGO.

Advertisement for Ruston's agricultural machinery. Text: Prosty rachunek. NOWA LOKOMOBILA RUSTONA. Młocarnie parowe Rustona, tycznych samosarach pierścieniowych. Elewatory Rustona 24-stopowe zwrotne.

Advertisement for Jana Urbanowicza's transport office. Text: BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA, ul. Wielka 47, telefon 700.

Advertisement for Tadeusz Kowalski and A. Trylski's agricultural machinery. Text: TADEUSZ KOWALSKI i A. TRYLSKI. WYSTAWĘ MASZYN ROLNICZYCH. Towarzystwo Akcyjne.

Advertisement for Lecznica Wozniesieńska. Text: Lecznica Wozniesieńska. Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach do oddziału stacyjnego.

Advertisement for Marja's sewing machine business. Text: „MARJA“ Nowo-otwarta PRACOWNIA SUKIEK, OKRĄGÓW I KOSTIUMÓW DAMEK.

Advertisement for Delikatesy and other services. Text: „DELIKATES“ wawia i LEPSZA od zagranicznej w magazynach delikatesowych. WSPÓLNIA potrzebny z kapitałem 12,000 rb. dla powiększenia fabryki.